

Konrad Algermissen, *Kirchengeschichte von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Celle 1955, Verlag Joseph Giesel, s. VIII + 577.

Omawiany podręcznik historii Kościoła zasługuje na uwagę chociażby ze względu na swoje specyficzne ujęcie. Stwierdza to sam Autor we wstępie. „Człowiek dzisiejszy — pisze — nie lubi długich rozpraw, podzielonych na liczne rozdziały; odnosi się tak przede wszystkim do dzieł historycznych, a to ze względu na swoje nastawienie do dzisiejszej rzeczywistości... dlatego w niniejszej książce pokusiłem się o nowe ujęcie podręcznika z dziedziny historii” (s. V). To też miało być zasadniczym powodem, że *Kirchengeschichte* została opracowana metodą katechizmową; Autor ujmuje całość historii Kościoła w 500 pytań, na które daje zwięzłe odpowiedzi (od 1/2 do 6 stron), oparte najczęściej o najnowsze wyniki badań naukowych. Tak np. odpowiedź na pytanie 498 (s. 543—549) „Jakie jest położenie katolickich misji wśród pogan w roku 1955?“, daje szczegółowy przegląd statystyczny katolicyzmu w krajach misyjnych Azji i Afryki.

Całość dziejów Kościoła dzieli Autor na trzy części: starożytność chrześcijańską (s. 1—139), średniowiecze kościelne (s. 143—356) i nowożytne czasy kościelne (s. 357—552). Do tak ujętej *Kirchengeschichte* Autor dołączył cztery wykazy: „Chronologiczny wykaz papieży” (s. 553/54), „Chronologiczny wykaz cesarzy rzymskich aż do upadku cesarstwa” (s. 555), „Chronologiczny wykaz cesarzy wschodnio-rzymskich od ces. Arkadiusza (475) aż do ces. Konstantyna XI (1453 — s. 555/56), oraz „Chronologiczny wykaz cesarzy rzymskich narodu niemieckiego” (800 — 1806 — s. 556), a nadto, przegląd wykorzystanej literatury (s. 557) i Indeks imion i rzeczy (s. 558—577).

Ujęcie „katechizmowe” *Kirchengeschichte* nie ma jednakże nic wspólnego z apologetyzmem; „Kościół Chrystusowy — jak słusznie stwierdza Autor — nie potrzebuje, by go upiększano lub barwiono” (s. V). Zgodnie z takim założeniem „pytania” nie mówią o „życiu i dziełach społecznych Kościoła w starożytności chrześcijańskiej” ale informują, co piszą na ten temat współcześni pisarze kościelni (s. 39—42). Podobnie Autor nie poświęcił żadnego z pytań prześladowaniu Kościoła przez państwo rzymskie w starożytności chrześcijańskiej, ale za to przytacza dosłownie autentyczne akta męczenników, z których poznajemy przebieg procesów chrześcijan, oraz ich przesłuchanie i odpowiedzi wobec władz cesarskich (np. proces św. Polikarpa — s. 74/5; proces św. Justyna — s. 75/76; proces św. Speratusa — s. 76/7).

W podobny sposób przedstawia Autor wyprawę krzyżową; w formie wstępu do tego zagadnienia przytoczone zostały kazania: pap. bł. Urbana II, wygłoszone 27 listopada 1095 r. na placu miejskim w Clermont (s. 249/50) i św. Bernarda z Clairvaux, nawołujące stany Rzeszy niemieckiej do udziału w drugiej wyprawie krzyżowej (s. 255/6).

Ujęta w ten sposób *Kirchengeschichte* omawia historię Kościoła od jego początków aż do 1955 r. włącznie; ostatnie 55 stron obejmują dzieje Kościoła w XX w. Autor wprowadził w wykazie literatury wymienić tylko kilkanaście pozycji biograficznych, ale za to *in corpore libri* często odwołuje się do specjalnych przekazów źródłowych czy też opracowań (por. s. 21, 23, 24, 25, *passim*).

Dalsze uwagi odnoszą się prawie wyłącznie do *polonica*, zamieszczonych w *Kirchengeschichte*. Ogólnie można powiedzieć, że Autor niewiele miejsca poświęca dziejom Kościoła w Polsce (por. Indeks, s. 572 *Polen*), podane zaś fakty nie zawsze są wolne od przeoczeń czy pomyłek. Z literatury tak źródłowej, jak też i opracowań nie cytuje ani jednej pozycji w języku polskim. Przy omawianiu chrystianizacji ziem polskich nie ma wprawdzie mowy o zależności Koś-

ciola polskiego od metropolii niemieckiej, niemniej zaznaczono, że dopiero z chwilą, „gdy w 1025 r. Bolesław (Chrobry) zrobił się królem, Kościół polski wystąpił obok Kościoła niemieckiego, jako w pełni niezależny” (s. 168). Pewne nieścisłości wkładły się do informacji o biskupstwie kamieńskim na Pomorzu; i tak fundacja biskupstwa w Wolinie nastąpiła w 1139 r., a nie jak to informuje Autor w 1140 r. (s. 169)<sup>1</sup>, a przeniesienie jego siedziby do Kamienia miało miejsce w latach osiemdziesiątych XIII w., a nie w 1274 r., jak informuje *Kirchengeschichte* (s. 169)<sup>2</sup>.

Odnosnie do chrystianizacji Prus należy zaznaczyć, że apostołujący tu od 1209 r. cysters Chrystian, nie był opatem konwentu gdańskiego (s. 169), ale pochodził z opactwa w Łeknie na terenie Wielkopolski. Szkoda również, że Autor, podkreślając bezskuteczność wysiłków misyjnych biskupa pruskiego Chrystiana z jednej i drugiej strony owocne w skutki próby, podjęte przez zakon krzyżacki po 1226 r., „który z wiarą przyniósł na te tereny chrześcijańską kulturę niemiecką” (s. 169), nie zaznaczył, że ten sam zakon przyniósł na tej samej ziemi całkowitą zagładę tubylczym plemionom pruskim. Bitwa grunwaldzka została słusznie nazwana „jako jedna z najbardziej krwawych na przestrzeni średniowiecza” (s. 261). Ciekawe są też informacje na temat dalszego istnienia zakonu krzyżackiego od czasów jego sekularyzacji na terenie Prus (1525) aż do roku 1955 (s. 261/2). Dalsze informacje o życiu Kościoła w Polsce przedrozbiorowej są bardzo sporadyczne i nawiasowe (por. s. 214, 261, 281, 384, 432).

Nieco więcej miejsca poświęcono Kościołowi polskiemu w czasach porobiorowych zwłaszcza w zaborze rosyjskim, ale i tu nie obeszło się bez pewnych uproszczeń i błędów. Trudno bowiem nazwać unijny synod w Brześciu n/Bugiem z r. 1596 „synodem ukra-

<sup>1</sup> A. Hauck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Berlin-Leipzig 1954, Bd IV, s. 607.

<sup>2</sup> J. Walicki, *Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna*, Lublin 1960, s. 76.

iniskim" (s. 483). Erekcja arcybiskupstwa mohylowskiego nastąpiła dopiero w 1783 r., a nie, jak to sugeruje Autor, w 1782 (s. 483); w r. 1782 utworzyła Katarzyna II arcybiskupstwo, a nie Rzym<sup>3</sup>. W związku z reorganizacją hierarchii katolickiej w zabrze rosyjskim za czasów Pawła I (1796—1801) należy zauważyć, że do utworzenia Rzymsko-katolickiego Kolegium Duchownego w Petersburgu doszło dopiero 13 listopada 1801 r. (a nie w 1800)<sup>4</sup>, podobnie jak i poddanie siedmiu biskupstw w Królestwie Polskim nowo utworzonej metropolii warszawskiej miało miejsce w 1818 r. (bullą *Ex imposita nobis*), a nie w 1817. Nie wiadomo dlaczego zresztą informacje o dziejach Kościoła w zabrze rosyjskim kończą się na połowie XIX w., o sytuacji Kościoła po powstaniu styczniowym, czy też o zniesieniu unii chełmskiej — ani słowa.

O sprawach Kościoła w zabrze pruskim *Kirchengeschichte* informuje na dwóch miejscach; w pierwszym wypadku przy okazji zatargu o małżeństwa mieszane w latach 30 XIX w. (s. 455) i na drugim miejscu w związku z Kulturkampfem za czasów kanclerza Bismarcka (s. 471—74). O losach Kościoła polskiego w zabrze austriackim — ani słowa. Należy zresztą zauważyć, że w tym okresie Autor nie poświęca ani jednego punktu „Polsce” (choćby w rozumieniu Królestwo Polskie), mimo iż taki punkt posiada Luksemburg (s. 479).

Nieco obszerniejsze informacje można znaleźć w *Kirchengeschichte* o Polsce odrodzonej, ale i na tym odcinku nie uchronił się Autor od niemieckiej stronniczości. Rozkład Austrii i powstanie narodowych organizmów państwowych nazywa on „sztucznie utworzonymi państwami, w których przejawiał się daleko silniejszy nacjonalizm niż przed pierwszą wojną światową” (s. 514). Zdaje się jednakże nie wiedzieć o tym, że żadne z tych państw mimo „silniejszego nacjonalizmu” nie rozpadło się jak Austria czy w pewnym sensie Niem-

cy w czasie dwu wojen światowych. Przykładem „szczególnie ostrych” przejawów nacjonalizmu były stonki niemiecko-polskie „z powodu nienaturalnego tworów, jakim był Polski Korytarz, Wolne Miasto Gdańsk i wymuszone odstąpienie drogocennej części uprzemysłowionego terytorium Górnego Śląska” (s. 514). Ten stan rzeczy, podobnie jak i nałożenie na Niemcy zbyt wysokiej kontrybucji przez zwycięską koalicję (13 mln. marek) miały stać się głównymi przyczynami dojścia do władzy Hitlera (s. 514).

Pewne zdziwienie budzi również u czytelnika fakt, że *Kirchengeschichte*, omawiając życie Kościoła na Ziemiach Zachodnich po 1945 r., podaje je łącznie z zagadnieniami Kościoła niemieckiego pod tytułem „Jak rozwijała się sytuacja Kościoła w Niemczech po 1945 r.” pod jeszcze więcej mówiącym nagłówkiem „Na niemieckim Wschodzie” (s. 534). Autor wie, że „niemiecka ludność tych terenów była prześladowana lub wyrugowana”, ale nie wie nic o „prześladowaniu i wyrugowaniu” Polaków z terenów wcielonych przez hitlerizm do Reichu. *Kirchengeschichte* informuje obiektywnie, że Stolica Apostolska powołała do życia w 1945 r. administracje apostolskie we Wrocławiu, Opolu, Gorzowie, Gdańsku i Warmii, gdzie „w rzeczywistości wykonują jurysdykcję polscy prałaci zatwierdzeni przez Stolicę Apostolską” (s. 534). Nie wiadomo jednakże, z jakich źródeł czerpał Autor wiadomości jakoby w Polsce pięćdziesiątych lat XX wieku „było więzionych około 2 tysięcy kapłanów i utworzone obozy koncentracyjne dla katolickich działaczy świeckich, oraz zakazano nauki religii we wszystkich szkołach?” (s. 529).

Podsumowując całość zagadnienia należy stwierdzić, że Autor zasadniczo niewiele informuje o dziejach Kościoła na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym. Obszerniejsze zaś nieco dane z okresu rozbiorowego i odrodzonego Państwa Polskiego są nie tyle zbyt szczupłe, ile częstokroć błędne lub tendencyjne. Szkoda, że Autor nie miał pod ręką przynajmniej protestanckiego dzieła Karola Völke-

<sup>3</sup> M. L'oret, *Kościół katolicki a Katarzyna II (1772—1784)*, Warszawa 1910, s. 195.

<sup>4</sup> A. Petrani, *Kolegium Duchowne w Petersburgu*, Lublin 1950, s. 31 nn.

---

ra, *Kirchengeschichte Polens* (Berlin — Leipzig 1930), napisanego w języku niemieckim, a to pomogłoby mu uniknąć wielu pomyłek i niejasności.

*Ks. Bolesław Kumor*